GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 95

W Niedzielę Dnia 29 Listopada 1807.

Z Wiednia d. 21. Listopada.

J. C. K. Mość raczył godność nadwornego Węgierskiego Kanclerza po złożeniu przez wyniesionego na Xcia, Hrabiego Karola Palffy de Erdöd, dotychczasowemu nadwornemu Wicekanclerzowi, Hrabiemu Józefowi Erdödy de Monyrokeret, przez poniższe własnoręczne pismo nayłaskawiey udzielić:

" Kochany Hrabio Erdödy! Zważywszy wierne i znakomite WPana usługi i okazywane zawsze przywiązanie do krain i Monarchy, mianuię WPana moim Węgierskim nadwornym kanclerzem, który to urząd zawakował po przyięciu łaskawie złożenia go przez Hrabiego Palffy. Publiczny ten dowod moiego w Nim zaufania, okaże WPanu iak dalece umiem Jego zasługi cenić, i przekonywa mnie, iż WPan nie ostygniesz w dotychczasowey gorliwości i starać się ustawicznie będziesz o dobro krain. — W Wiedniu d. 4 Listopada 1807.

Franciszek. „

Nowo mianowany Król. nadworny Węgierski Kanclerz po wykonaniu d. 17 Listopada u dworu zwykłey przysięgi, zawieziony został w sześciokonnym powozie przez C. K. W. Marszałka dworskiego Xcia Trautmansdorffa z zamku do gmachu Król. Węgierskiey nadworney kancelaryi; u wschodow przyięli wszyscy nadworni radcy W. Marszałka i nowego Kanclerza nadwornego i zaprowadzili ich pomiędzy dwiema rzędami uszykowanych officyalistow do radney sali. Tu stanął W. Marszałek po prawey, a nowy Kanclerz po lewey stronie mieysca prezyduiącego około stołu, radcy zaś zaięli zwyczayne swoie mieysca i reszta zgromadziła się officyalistow. Nowy Kanclerz został potem przez C. K. W. Marszałka, w imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmc, następuiącą stosowną do tey uroczystości mową całey kancelaryi przedstawiony:

" Gdy J. C. K. Apostolska Mość, Pan nasz miłościwy, raczył ważny urząd nadwornego swoiego Węgierskiego Kanclerza JW. Hrabiemu de Erdödy nayłaskawiey powierzyć i mnie rozkazać, abym go po wykonaniu w moiey obecności przed J. C. K. Mością zwyczayney przysięgi wierności, do tey nadworney kancelaryi wprowadził, uskuteczniam z tem większem ukontentowaniem ten rozkaz, że wybor J. C. K. Mci padł na Ministra, który przez tyle lat w tey nawet kancelaryi dał

przekonywaiące dowody swoiego światła, rzetelności, biegłości i doświadczenia w urzędowaniu, iako też niegraniczoney gorliwości w usługach i ftaranności o dobro oyczyzny. J. C. K. Mość spodziewa fię z pewnością, iż wszyscy tu obecni poddadzą fię z radością winnemu iego zwierzchnictwu, i tak godnemu przełożonemu i naczelnikowi nie tylko przyzwoite uszanowanie, ale też powinne posłuszeństwo w urzędowaniu okażą. Co do mnie poczytuię za osobliwsze ukontentowanie, iż pierwsze moie urzędowanie rozpoczenam od wprowadzenia do tak poważnego grona szanownego Naczelnika.,,

Królewsko nadworny Kanclerz odpowiędział na tę mowę iak naftępuie:

" Wyniesienie mnie na godność Węgierskiego Kanclerza poczytuię w niezwruszoney wierności poddanego i z nayżywszą wdzięcznością iako dowod nieoszacowaney i znakomitey łaski i nayłaskawszego zaufania Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć. Pozwolisz W. Xcia Mość, iż namienię mu oraz o ważności obowiązkow, które w znakomitym urzędzie, iako nadworny Kanclerz na fiebie zaciągam: powinnością moią będzie okazać dla świętych praw tronu nietylko niezachwianą wierność, nienaruszoną przychylność, ale nawet fiebie samego poświęcić; ftarać fię o zachowanie konftytucyi nayukochańszey naszey oyczyzny, w którey utrzymaniu przodkowie nasi od tyfiąca lat znaydowali swą chwałę i szczęście, a w którey potomkowie nasi znaydą pomnik naszey miłości do Króla i oyczyzny; przykładać fię i utwierdzać dobro drogiey oyczyzny. W nieuftannym wykonywaniu tych wielkich obowiązkow Królewskich oczekuie Nayłaskawszy Oyciec ludow na czynną moią pomoc. Mocne tylko poftanowienie poświęcenia temu wysokiemu celowi wszyftkich fił moich i zabaw czyni mi otuchę, że potrafię zadosyć uczynić nowemu powołaniu. Nie zaprzeczam przed sobą, iż trudną ieft rzeczą dopełnić obowiązkow urzędu, z którego zszedł dopiero zaszczycony wdzięcznością Monarchy, poważany od oyczyzny i żałowany od sobie podległych. Szanowny Weteran magnatow Węgierskich, Xiążę Karol Palffy, zdobiąc swoią familiią Xiążęcą godnością. Tymczasem ieżeli poważam fię bydź naftępcą tak poważnego męża, będzie niemniey m ią powinnością wftępować w iego drogie ślady. Tym sposobem zapewnię sobie ukontentowanie nayłaskawszego Monarchy i zasłużę na wdzięczność oyczyzny; tym sposobem oddam cześć temu mężowi, którego pamięć nigdy w moim sercu i wszyftkich tu przytomnych nie wygaśnie. Do was odzywam fię, godne współczonki tey nadworney kancelaryi! Szacowni współpracownicy piękne go przeznaczenia! Wasza wierność do naszego Króla, wasza gorliwość o pospolite dobre, wasza nieuftaiąca czynność w usługach kraiu dawno są Nayłaskawszemu Monarsze znane. Lecz wzywać was do dopomagania moim zamiarom, do wspierania waszem światłem i doświadczeniem moich usiłowań, znaczyłoby zaprzeczyć wam pięknych przymiotow i uczuciow. Pochlebiam sobie, iż zasłużyłem na waszą miłość i na tem przeftaię. Racz Xżę bydź tłomaczem przed J. C. K. Mością moich i całey kancelaryi uczuciow i przyiąć oraz łaskawie za wprowadzenie mnie zapewnienia winnego podziękowania i niegraniczoney przychylności. Jeżeli pięknemu i na zawsze pamiętnemu dla mnie temu dniowi można było przydać iakową okazałość, tedy znayduię ią w szczęściu, iż mogę w tym zgromadzeniu oświadczyć W. X. Mci naygłębsze moie uszanowanie. Jako naypierwszy, któremu doftało fię to szczęście bydź przez W. X. Mość, w odpowiadaiącym Jego przymiotom i

zasługom zaszczycie C. K. W. Marszałka na urząd wprowadzonym, poważam się z tego powodu cieszyć słodką nadzieię, iż nie zechcesz na przyszłość o mnie zapomnieć, iakoż nic bardziey nie pragnę, jak żeby to przypomnienie służyć mogło za zakład opieki i przychylności, o które W. Xcią Mość dla siebie i całey nadworney kancelaryi upraszam.,,

Naystarszy z Radcow miał także w imieniu całey kancelaryi stosowną do tey okoliczności mowę, po którey zakończeniu opuścił C. K. W. Marszał k kancelaryą i był od Król. nadwornego Kanclerza, radcow i całey kancelaryi aż do powozu odprowadzony.

J. C. K. Mość raczył Pułkownika Xcia Koburga pieszego regimentu, Jana Jerzego Zienast, przez wzgląd na iego 37 letnie woyskowe wierne i znakomite usługi Nayiaśnieyszemu Cesarskiemu domowi, wynieść nayłaskawiey z całem potomstwem do stanu rycerskiego.

Wdzięczność z iaką oświecona publiczność przyięła wydane przez Doktora Kopetz, iedyne w swoim gatunku dzieło, o politycznem prawodawstwie Austryi, potwierdził także Arcy Xżę Karol w następuiącym bilecie do tuteyszego Professora politycznych umieiętności, Watteroth, pisanym:

" Dziękuię W Panu za grzeczność, którą chciałeś mi okazać w przesłaniu politycznego prawodawstwa Doktóra Kopetz. Ponieważ sam nadałeś znaczenie temu dziełu, obiecuię sobie z tem wcześnie wiele skutków dobrego. Część zasługi w rozszerzeniu tego użytecznego dzieła i poklasku, który bezwątpienia otrzyma, spada na W Pana, ponieważ autorem iego iest W Pana uczeń. Zostaię z resztą przychylnym W Panu. — W Wiedniu d. 17 Listopada 1807.

Arcy Xżę Karol. ,,

Między Cesarstwem Austryackim i królestwem Bawarskim zawarta została następuiąca umowa względem wolnego pobierania na wzaiem pensyy:

Franciszek Pierwszy, z Bożey łaski Cesarz Austryacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Dalmacyi, Kroacyi, Sklawonii, Galicyi i Lodomeryi, Arcy Xżę Austryacki, &c. &c.

Wyznaiemy ninieyszem i czyniemy wiadomo: że między Kochanym wiernym naszem Fryderykiem Lotarem Hrabią Stadion na Thanhausen i Warthausen, &c. bywszym Arcybiskupim Moguncskim i Wirzburskim członkiem Kapituły aktualnym naszem taynym Radcą, nadzwyczaynym posłem i pełnomocnym ministrem przy Królu Jmci Bawarskim, i Królewsko-Bawarskim taynym Radcą, Ministrem stanu i konferencyynym, Maxymilianem Baronem de Montgelas, zawarta została przyiacielska umowa w następuiącey osnowie:

Gdy przez zmianę kraiów pokazało się, iż wiele osób pobieraiących pensye od C. K. Austryackiego dworu dostało się w ustepionych dawniey Austryackich kraiach pod panowanie Bawarskie, i nawzaiem wiele przeznaczonych na mocy ustąpienia do kass Bawarskich znaydu e się w C. K. Austryackich kraiach, przeto Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć Austryacki i Nayiaśnieyszy Król Jmć Bawarski chcąc dla dobra swoich poddanych usunąć na przyszłość wszelkie przeszkody w pobieraniu pensyy, postanowili zawrzeć formalną umowę. Tym końcem J. C. Mość Austryacki upoważnił swoiego nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra Fryderyka Hrabiego Stadiona, a J. K. Mość Bawarski swoiego taynego stanu i konferencyynego Ministra Maxymiliana Józefa Barona de Montgelas, którzy ugodzili się na artykuły następuiące:

)o(

Art. I. Pobieraiącym z Cesarsko Austryackich, lub z Królewsko-Bawarskich kass pensye bez różnicy stanu, zostawuie się do woli, według prywatnych ich stosunków, braną od iedney z umawiaiących się stron pensyą trawic w kraiach drugiey strony.

Art. II. W kraiu, który sobie na mieszkanie obierą, podlegaią iak inni mieszkańcy iego ustawom i sądownictwu. Daiący im Monarcha pensye, nie może nad niemi miec inney jurisdykcyi, iak co do zapewnienia lub zaspokoienia prawych pretensyy swoich poddanych do ich pensyi lub do posiadanego maiątku w kraiu, gdzie pensye pobieraią.

Art. III. Gdy na mocy pierwszego artykułu zostawione iest do woli pensyonistom obrac sobie w iednym lub drugim kraiu, iak im dogodniey, mieszkanie, przeto wolno im iest zawsze odmienic swoie mieszkanie i przenieśc się do kraiu, w którym pobieraią pensye. W takowym przypadku uwolnieni są od wszelkiey opłaty od ruchomego maiątku i wynoszenia się z kraiu. Jeżeli iednak procz ruchomego posiadaią w kraiu, w którym dotąd mieszkali, inny maiątek, który chcą wywieśc; iak np. pieniądze za sprzedane domy, dobra, lub spadnie na nich sukcessya, tedy na ow czas podlegaią przepisom zawartey pod d. 4 Czerwca 1804 umowie względem przenoszenia się z iednego do drugiego kraiu.

Art. IV. Do tych dobrodzieystw dla pensyonistow, nie mogą miec prawa kwiescenci, którzy obowiązanemi są do pewnych w kraiu obowiązkow.

Art. V. Trwałośc wzaiemnych obowiązkow ninieyszey umowy, rozciąga się tylko, iako skutek Prezburskiego traktatu, do życia teraźnieyszych pensyonistow.

Art. VI. Zatwierdzenie ninieyszey umowy ma bydź iako nayprędzey tak z strony Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Austryackiego, iako też z strony Nayiaśnieyszego Króla Jmci Bawarskiego wyrobione.

Dla tem większey wagi obustronni pełnomocnicy podpisali ninieyszą umowę własnemi rękami i pieczęciami ztwierdzili. Działo się w Monachium d. 5 Listopada 1807.

Fryderyk Hr. Stadion. Baron de Montgelas.

Po rozważnem zastanowieniu się zatwierdzamy powyższą umowę i nakazuiemy wszystko co w sobie zawiera iak nayściśley wykonać. Ażeby zaś większą nad to temu zatwierdzeniu wagę, podpisaliśmy go własną naszą ręką i rozkazaliśmy Cesarską naszą pieczęc przyłożyć. Działo się w stolicy naszey Wiedniu d. 12 Listopada 1807.

Franciszek.

Jan Filip Hr. Stadion.

Z rozkazu Cesarza.

Franciszek Karol Ludwik Radermacher.

Z Tryestu d. 3 Listopada.

Woyska Francuzkie, stoiące do tych czas w Istryi i w okolicach Wenecyi są od kilku dni w powszechnem poruszeniu i idą śpiesznym marszem do Dalmacyi. Prowadzący tam około naszego miasta gościniec iest dzień i noc woyskiem, działami i bagażami zapchany.

Listy z Ankony donoszą, iż do tamteyszego portu zawinęło 23 przewozowych statkow z Rossyyskim woyskiem z Korfu pod zasłoną woiennego Rossyyskiego okrętu Azys.

Z Wirzburga d. 6. Listopada.

Szkolna kommissya Wielkiego Xcia oznaymiła pod d. 30 Października co następuie:

W roku 1805 aż do 6go chodziło do szkół w W. Xięstwie Wirzburskim 26,242 dzieci, z których 5926 chłopcow i 3650 dziewcząt u

częszczało do szkoły przemysłowey. Te zarobiły ogółem w sztuce pielęgnowania drzewek i ogrodowin, robieniu na drotach, przędzeniu iedwabiu, bawełny i lnu, i przez inne ręczne roboty, iak np. robienie koszyków, kapeluszow słomianych, mieteł, lichtarzy, prześlic, &c. mierną biorąc cenę blisko 30,000 zł. ryń.

Z Madrytu d. 27 Października.

Lubo odezwa, którą Xżę Regent Portugalii wydać kazał, obiecuie ieszcze nieiaką nadzieię pokoiu, wszystko iednak bierze w Hiszpanii woienną postawę. Załoga tuteysza wynosząca 5000 jazdy i piechoty udała się w drogę do Estramadury, gdzie zebrać się ma do 20,000 woyska. Jeneralny kapitan Andaluzyi i dowodzca S. Rocha odebrali rozkaz do zgromadzenia 9000 ludzi. Jeneralny kapitan Galicyi ma zgromadzić 7 do 8000 ludzi i główną swoią kwaterę w Tuy założyć. Posłowie Hiszpański i Francuzki opuścili wprawdzie Lizbonę; ale ieszcze do tuteyszey stolicy nie powrócili, owszem znayduią się w Badajoz, gdzie zdaie się, iż ciągną daley układy z Portugalskim dworem. Główna kwatera Francuzkiego woyska pod Jenerałem Junot stanie, iak mówią, tymczasowo w Salamance.

Z Monachium d. 12 Listopada.

Pułkownik Dąbrowski, syn dywizyynego jenerała tegoż nazwiska, znayduie się teraz w naszem mieście. Powraca z wód Pisańskich, których przymuszony był użyć, z powodu odniesionych ran na czele przedniey straży pod Gdańskiem. Onegdaj był Królestwu Jchmość przedstawiony i bardzo uprzeymie od nich przyięty.

Z Brunswika d. 2 Listopada.

Deputowani od naszego kraiu Brabeck i Plessen bardzo dobrze w Paryżu przyiętemi zostali. Towarzyszący im Prałat Henke z Helmstadtu, który znany iest z nauk swoich, szczególnieysze znalazł względy. Cesarz Napoleon wziął w rękę iego prałacki złoty krzyż, zapytał go się czy iest Katolik? Gdy się dowiedział, że iest Protestant, rozmawiał z nim bardzo grzecznie o różności religiy. Pochwalił także z tey okazyi naród Niemiecki względem iego rzetelności. Nigdy nie był, rzekł, wiarołomnym. Dotychczasowe iego nieszczęście przypisać należy iego podziałowi; większe atoli połączenie zrządzi iego szczęście.

Z Paryża d. 5 Listopada.

Względem zaszłego niedawno w Konstantynopolu zaburzenia, odebraliśmy tu następuiącą wiadomość: — Dway piiani janczarowie weszli we wsi Betschiftach, gdzie wielki Sułtan ma letni pałac, do warsztatu iednego Ormiana i żądali od niego pieniędzy na trunek. Dał im 100 parów (około 5 zł. pol:) ale oni żądali 50 piastrów, a gdy im dać nie chciał, zabili go z pistoletu. Straż wieyska schwytała zabóyców i zaprowadziła ich do Konstantynopola. Gdy dowiedzieli się o tem ich koledzy, pogrozili buntem, ieżeli natychmiast poymani uwolnionemi nie będą. Wielki Sułtan dowiedziawszy się o tem okazał odwagę, która mu honor czyni. Wydał rozkaz stoiącemu w Konstantynopolu 59mu regimentowi janczarów, aby wszystkich zabiiał, którzy przeciwić się będą wykonaniu iego woli. Pochwycono 95 buntowników, których W. Sułtan zaraz udusić kazał i do morza wrzucić. Przez to został natychmiast porządek przywrócony. Gdyby dobry Selim tyle odwagi był posiadał, zapewneby ieszcze był panował! Francuzki poseł, Jenerał Sebastyani, wielkich doznaie względów od teraźnieyszego Sułtana Mustafy. Niedawno miał nawet szczęście pić z nim kawę i faykę palić. To działo się z okazyi spuszczenia z warsztatu nowego linio-

wego okrętu o 110 działach, zbudowanego przez Francuza.

W Mont de Marsan rozeszła się z Hiszpańskich listow pogłoska, że Rossyyska eskadra, złożona z 11 liniiowych okrętow i 8 fregat pod Admirałem Siniawin, zawinęła do Kadyxu. W tymże mieście miano d. 24 Października posrzedź Hrabiego Lima, dotychczasowego Portugalskiego ambassadora w Paryżu, który przeieżdżał do Lizbony. Część Portugalskiego poselstwa, przybyła, iak mowią, do Bajony.

Onegday odprawił 12ty regiment lekkiey piechoty i kilka odziałow 5go i 58go liniiowych regimentow rewiią na polu Marsowym, a dziś wyruszyły do obserwacyynego woyska nad Girondą.

Zapewniaią, iż Cesarzowa Jmć każe w Malmaison wystawić galeryą, w którey umieszczone będą płody kunsztu, które posiada, a pomiędzy temi znayduią się Etruskie wazony, piękny Grecki oręż w Pompei wykopany i wielka liczba obrazow nayceleieyszych malarzow.

Mianowany przez J. C. K. Mość prezydentem wybierczych zgromadzeń w departamencie Skaldy Marszałek Brune, przyiechał d. 30 Października do Gandawy.

Kommissarz morski w Nicei doniosł tuteyszym kupcom pod d. 19 Października urzędownie, iż Dey Algierski nieprzestaie zabierać Genueńskich, Włoskich, Weneckich, Neapolitańskich okrętow, &c. a zatem kapitani okrętowi maią się mieć na ostrożności względem korsarzy Algierskich.

Gazeta Kambreyska umieściła co nastęPuie:

" Większa cześć Pruskich jeńcow, ktorzy tuteysze miasto opuścili, dla udania się do oyczyzny, powracaią tu nazad. Zdaie się, iż rozkazy względem nich źle były zrozumiane, i tyczyły się tylko tych jeńcow, którzy są rodem z Królestwa Westfalskiego, nie zaś tych, ktorzy pozostali się poddanemi Króla Pruskiego. „

Rossyyski ambassador, Hrabia Tolstoy, mieszkać będzie w pałacu Telusson, a Xżę Prymas, który w nim mieszkał, przenosi się do pałacu Wicekróla Włoskiego.

Wczoray wyprawił tuteyszy Duńsk poseł, tayny Radca Dreyer, Sekretarza swoiego poselstwa, Kapitana Guillaumot, gońcem z listami, które ściągać się maią do traktatu przymierza między Francyą i Daniią, do Kiel lub do Kopenhagi.

Wiemy teraz dowodnie, że Rossya wezwała północne dwory do umowienia wspólnych środkow przeciw despotyzmowi Anglikow, osobliwie na Baltyckim morzu. To dało powod do fałszywey pogłoski, iakoby w iedney z północnych stolic utworzony bydź miał kongres pokoiu.

Z nakazanego od Cesarza wytłomaczenia na ięzyk Francuzki dawnego Jeografa Strabona, wyszły iuż z druku trzy pierwsze xięgi. P. Laport du Theil, członek instytutu narodowego wytłomaczył ich większą, a Lekarz Corer, rodowity Grek, mnieyszą część. P. Gosselin, członek instytutu, przydał do nich przypiski.

Duński Radca stanu, Baron Vogth, udał się stąd do Fontainebleau.

Dnia 9. Listopada,

Wczoray d. 6 t. m. przyymował J. C. K. Mość w Fontainebleau JW. Jenerała Hrabiego Tolstoy, który oddał J. C. K. Mci list wierzytelny iako nadzwyczayny ambassador Nayiaśnieyszego Imperatora Rossyyskiego. Rzeczony ambassador przywieziony był do pałacu z zwykiemi obrzędami w trzech po-

wozach dworskich. Wprowadził go do gabinetu J. C. K. Mci W. Mistrz obrzędow, a przedstawił Xżę Wiceelektor, zastępuiący mieysce Arcykanclerza państwa.

List z Fontainebleau pod d. 6 Listopada wyraża:

"JW. Hrabia Tolstoy, nadzwyczayny ambassador J. J. Mci Wszech Rossyy miał dziś u J. C. K. Mci audyencyą i oddał list wierzytelny. Zapewniaią, iż ambassador ten przyymowany był od Cesarza z wielkiemi grzecznościami. Pod czas audyencyi i przez cały dzień nosił Cesarz order S. Jędrzeia. Wspomniony ambassador miał potem audyencyą u Cesarzowey Jmci i był Xżętom i Xżniczkom Cesarskiey familii przedstawiony.

Wyrokiem Cesarskim pod d. 3 t. m. Jenerał W. koniuszy Caulincourt mianowany został ambassadorem J. C. K. Mci przy dworze Rossyyskim, a PP. Rayneval, St. Genest i Prevost sekretarzami tegoż poselstwa

Wielka izba rachownicza stanu instalowana wczoray została przez Arcypodskarbiego państwa, który odebrał przysięgę od składaiących ią osob.

Podrożny, który d. 21 Października wyiechał z Lizbony, a dziś rano do Paryża przybył, powiada, że familiia Królewska do iego wyiazdu nie opuściła Lizbony.

P. Laforest mianowany został, iak zapewniaią, kommissarzem J. C. K. Mci przy lidze Reńskiey.

Polny Marszałek, Don Pedro Rodrigue de la Buria, kawaler orderu Karola III i kommissarz Hiszpańskiego dworu do urządzenia tego wszystkiego, co się tyczy przechodu woysk Francuzkich przez Hiszpaniią do Portugalii, przybył d. 29 Października do Bajony i powitał w imieniu swego Monarchy Jenerała Rządcę Paryzkiego Junot.

P. Serra mianowany został rezydentem i sprawuiącym interessa przy rządzie Warszawskim i w wolnem mieście Gdańsku.

Z Londynu d. 19. Października.

(Przez Paryż.)

Dla okazania iakie w tey chwili nieukontentowanie i boiaźń w większey części narodu panuie, dosyć będzie przytoczyć tu następuiący wypis z listu do Następcy tronu Xcia Walli, który gazeta *Independent Whig* ogłosiła:

"Nigdy nie znaydował się żaden narod w krytycznieyszem położeniu, iak teraz znayduie się W. Brytaniia. Powaga naszego państwa i iego wpływ do kraiow Europeyskich zniszczone zostały przez barbarzyńskie postępki i rady, noszące znamie słabości. Nieodzowna potrzeba iednoczy wszystkie przeciw nam mocarstwa. Przekupstwo, zapamiętałość, nieroztropnośc, podłośc i tyraniia przeważaią w izbach naszego parlamentu i grożą co chwila upadkiem narodu. W chwili niebezpieczeństwa ma lud prawo zwrocić wzrok do Ciebie, Królewiczu, iako pierwszego poddanego państwa. Powinieneś teraz okazac, iż ubolewasz nad stanem ludu, i że masz patryotyczną myśl wyrwać naszą oyczyznę z rąk dwoch ubiegaiących się fakcyy, które na przemiany oblegaią tron Twoiego oyca, uwodzą go złemi radami i chcą na iego poddanych ściągnąć wszelkie nieszczęścia złego rządu. Żaden par państwa nie ma tego znaczenia, co Wasza Królewiczowska Mość. Czas iuż, abyś z Twego mieysca w parlamencie odwołał się do patryotyzmu narodu i okazał przez to moc Twoiego politycznego charakteru. Nie trac Królewiczu czasu! uczyń potrzebne kroki przeciw obmierzłemu w całym świecie ministerium, uczyń przełożenia względem wielkich nieszczęśc, które codzień zwiększaią się nad Twoim Oycem, Tobą i oyczyzną; sło-

wem okaż iawnie Twoy wstręt przeciw niegodziwey wyprawie Kopenhagskiey, która imie Angielskie wieczną okryła hańbą.,,

Z Hagi d. 7. Listopada.

W krótce obięte z strony Francuzkiey w posiadłość zostaną odstąpione od nas Francyi dystrykta i miasta. Z naszey zaś strony odebrane nawzaiem będą dane nam w wynadgrodzeniu miasta i kraie.

Miasto tuteysze bardzo iest puste z powodu oddalenia się dworu.

Ciało prawodawcze zwołane na 17 t. m. do Utrechtu zostało.

Zabrany nie dawno pod naszemi brzegami Angielski przewozowy statek, nazywa się Cezar, który wiozł przeszło 200 ludzi Niemieckiey legi z Kopenhagi do Londynu. Statek ten został przez Hollenderskich maytków do Texlu zaprowadzony. Z zabranych na nim żołnierzy wielu przyięło w woysku naszem służbę.

Od brzegow Menu d. 7. Listopada.

Hrabstwo Hanau przez Marszałka Kellermanna w imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci Napoleona obięte w posiadłość zostało; lecz dla kogo iest przeznaczone, ieszcze niewiadomo.

Dzisieysza Frankfortska gazeta *Ristretto* wyraża: — "Sławny Radca stanu Müller, autor historyi Szwaycarskiey, który przez sztafetę powołany z Berlina został, aby śpieszno do Cesarza Jmci Napoleona do Fontainebleau przybył, przeiechał dziś przez Frankfort.,,

Podług Petersburskich listow, Wielki Xżę Konstanty przedsięweźmie w krótce na wezwanie Napoleona podroż do Paryża.

Ostatnie prywatne listy z Paryża donoszą, że Xżę Prymas przed 4 tygodniami nie wyiechał z Paryża. Zawarcie dla Niemiec konkordatu przedłuży tam iego bytność.

Królestwo Westfalskie będzie także na departamenta podzielone.

D. 4 przeszło 45 koni Króla Westfalskiego przez Frankfort do Kassel.

Z Rygi d. 20 Października.

Stan w iakim znayduią się teraz nasze polityczne i handlowe stosunki, trwać długo nie będzie. Dwór Petersburski czyni wszelkie usiłowania do nakłonienia Anglii do pokoiu i zapobieżenia dalszey woynie. Spodziewać się należy, iż dwór Londyński usłucha tego głosu, gdyż w przeciwnym razie wystawiłby się na nieprzewidziane wypadki. Nie tylko, że nie iest ponowiony traktat handlowy z Angliią, ale nawet spodziewać się trzeba, iż w przypadku nieusłuchania zdrowey rady, mocnieysze przeciw Anglii przedsięwzięte zostaną środki.

Postępek Anglików przeciw Danii sprawił powszechne oburzenie przeciw temu mocarstwu. Podług zasady rządu Angielskiego żaden spokoyny kray nie iest bezpieczny, i Angliia, gdy zechce, może wszystkim mocarstwom morskim pozabierać okręty pod pozorem, żeby się nieprzyiacielowi w ręce nie dostały. Zewsząd powstaią skargi przeciw przetrząsaniu neutralnych okrętów, co tem gorzey dla Anglii.

Z Hamburga d. 4 Listopada.

Mówią, że Dwór Szwedzki nie chciał przyiąć w Pomorzu woysk Angielskich.

Imperator zaręcza, iak zapewniaią, za kontrybucye zalegle w Pruskich kraiach; zatem woyska Francuzkie opuszczą w krótce okolice Elby.

Z różnych stron donoszą, iż Imperator Alexander zapewnił Daniią, iż użyie wszystkich sił, dla zemszczenia się za wyrządzony iey gwałt od Anglii.

DODATEK

DO N^RU 95.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 29 LISTOPADA 1807.

Z Augsburga d. 7. Listopada.

Hrabia Orłow, admirał Rossyyski, przybył tu wczoray z licznym orszakiem, iadąc z Petersburga do Paryża, dokąd dziś w dalszą wyiechał drogę.

Z Sztokolmu d. 23 Października.

Feldmarszałek, Baron Toll, powrócił chory z wyspy Rügen do Szwecyi.

Lord Hutchinson powrócił tu w tych dniach z podróży do Fahlun.

Przedonegday przybyły tu zaległe poczty z Hamburga.

Zrobiono tu iak w Anglii urządzenie, iż czeladź rzemieślników i uczniowie brać co niedziela będą w naypotrzebnieyszych umieiętnościach naukę. Mieszkaiący tu prywatny człowiek przeznaczył na założenie tego ustanowienia pewny kapitał, co JKMość z ukontentowaniem zatwierdził.

Sprawuiący interessa nasze w Kopenhadze, Baron Taube, przybył d. 11 t. m. z Slagelse do Helsingberga, lecz w krótce udać się ma do Kiel.

Z Sztutgardu d. 2 Listopada.

Zdaie się, iż konkordat dla Katolickich Niemiec w krótce do skutku przyydzie. Kardynał Latieu de Bayanne znayduie się iak wiadomo w drodze do Paryża, a d. 29 Paźd. Kardynał Genga, który bawił tu od kilku tygodni iako Nuncyusz Papiezki, odebrał sztafetę, po czem nazaiutrz wyiechał spieszno z Papiezkim audytorem, Hrabią Trani, do Paryża.

Z Lizbony d. 24. Października.

Pod d. 20 t. m. wyszedł tu pamiętny wyrok Królewski, w którym wyrażone iest, iż dwór pomimo gorącego życzenia utrzymania neutralności, wyrzeka się tego systematu, przychyla się do wspólney sprawy stałego lądu i łączy się z Francyą i Hiszpaniią dla przyśpieszenia morskiego pokoiu. Nakazuie przeto, iż od d. 20 Października wszystkie Portugalskie porty zamknięte bydź maią dla Angielskich okrętow.

Drugi list tegoż dnia z Lizbony.

Systema naszego dworu iuż iest postanowione. Wydał wyrok, mocą którego zamknięte są porty Portugalskie dla woiennych i kupieckich okrętow Angielskich. Dwor Londyński weźmie zapewne ten krok za wypowiedzenie woyny. Nasz handel morski znacznie ucnierpi; ale może przynaymniey woyska Francuzkie nie wniydą do naszego kraiu, o czem iednak wielu wątpi, i sądzę, iż woy-

ska Francuzkie i Hiszpańskie osadzą nasze porty.

Z Berlina d. 14. Listopada.

D. 11 t. m. powrocił do tuteyszey stolicy Xżę August Pruski.

D. 12 przeiechał tędy Francuzki poseł przy dworze Saskim, P. Bourgoing, z Drezna do Poznania i do Warszawy.

W przeszłym tygodniu wyiechał stąd z całym orszakiem Portugalski poseł przy dworze Pruskim, Kawaler Corea, na powrot do swego kraiu.

Domy Meklenburg-Szwerin i Koburg maią bydź (wyraża tuteysza gazeta) do ligi Reńskiey przyiętemi.

Z Lubeki d. 13. Listopada.

Po przybyciu gońca przedsięwzięte tu zaraz względem żeglugi takie same środki iak w Hamburgu zostały.

Podług nadesłanego wczoray doniesienia wszystkie nasze okręty przytrzymane i do Szwecyi zaprowadzone, uwolnione zostały.

Przed portem Trawemünde pokazała się znowu Angielska fregata.

Z Bruxelli d. 3. Listopada.

Xżę d'Arenburg, pułkownik regimentu konnych strzelcow Belgickich, przeiechał d. 29 Października przez nasze miasto, iadąc do Paryża. Zaślubi on się wkrotce z siostrzenicą Cesarzowey Jmci.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Lublina, ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Pana Jana Ryszkowskiego prawnie przekonywaiącego licytacya kamienicy tu w Lublinie pod liczbą 116 na korcach stoiącey niegdyś Adama Łaskarzewskiego prawnie przekonanego własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednio lub w czasie licytacyi w registraturze przeyrzeć się mogącego do zł. ryń. 5460 kr. 31½ urzędownie oszacowaney, tudzież domu z gruntem i Łąką po niegdyś Jacku Lewickim pozostałego, a osobno do zł. ryń. 76 oszacowanego dnia 16 Decembra 1807 roku o godzinie 10 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący, stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na teyże kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney przyiąć na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienioney kamienicy i domku hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego nieoczekiwali, przypozwu podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 roku ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie niestanęli, ani przeciwko kupuiącemu, lub te kamienicę przeymuiącemu ani do tey kamienicy i domku żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 13 Października 1807.

Poll.
Lewandowski.
Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.

Antoni Kuliński, który dawniey służył u W. Jozefa Mirowskiego kapitana, iak zaświadczenie mnie oddane okazuie przez lat dwa i miesięcy sześć, przyięty u mnie służbę cztery tygodnie minęło, iest wzrostu dobrego z postacyi przystoyney lat maiący dwadzieścia kilka, twarzy okrągłey bi lo rydzowatey, włosy na głowie strzyżone, ciemne, faworyty nie wielkie rude czyli czerwonawe, mowi troszkę chrapowato i trochę z chłopska zarywa, na rękach iak powiadaią ludzie służący miał krosty między palcami, miał na sobie surdut granatowy z dobrego sukna po elegancku zrobiony sznurkiem czyli plecianką obszywany, kamizelkę w paski białe i czerwone w poprzyk, raytuży ułańskie z sukna zielonego ponsowym okładaną. — Ukradł mi szkatułkę i tę w ogrodzie rozbił, papiery wszystkie i skrypta zostawił, a pie-

niądze zabrał, to iest w bankocetlach w iedney paczce pięćdziesiąt ośm tysięcy zł. pol. bankocetle były, sztuk iedenaście po pięćset ryńskich a reszta po sto ryń. w drugiey paczce ryń. trzysta i tam były bankocetle po 10, 5 i 2 ryń. trochę z tych expensowano, złotem czer. zł. siedmset pięćdziesiąt, w iedney kiesce niciany białey, w drugiey kiesce iedwabney starey czer. 7, talar ieden i kilka sztuk monety srebrney, Osobno w szkatułce było kilka talarow i rublow Moskiewskich starych, oprocz tego wziął wacek z miedzią, w którym było zł. pol. dwieście ale trochę z tego expensowano, przytym wziął bieliznę, to iest koszule, i chustki muślinowe i perkalowe odszyi; koszule były znaczone literami J. P. na przedzie iak się rozpor kończy iedwabiem ciemnym, a zaś chustki temiż literami niciami cienkiemi w samym środku wyszytemi. Wziął pas bogaty złoty o czterech kolorach z frandzlami nie wiele używany, płaszcz granatowy z dobrego sukna kitajem granatowym podszyty, czapkę siwą barankową z galonkiem złotym, przytym konia dosyć pięknego kilkadziesiąt czer. zł. wartaiącego rok szostty maiącego sierci, sobolowatey czyli karo czerwoney wzrostem wyszedł z nierzynow i na tym koniu uciekł z dnia 13 na 14 w nocy. Ktoby takiego człowieka przytrzymał zł. pol. dwa tysiące mieć będzie nadgrody i expens powroconą. Z Rachowa d. 19 9bris 1807 roku.

Jozef Puchała.

Magistrat Miasta C. K. Stoł. Krakowa ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości, iż Dworki po niegdy Jakóbie Zycinskim pozostałe w Kazimierzu pod Nr. 109 i 110 ściące zł. ryń. 19,875. sądownie pod dniem 4 Lipca r. b. oszacowane na żądanie prawem przekonywaiącego P. Stanisława Milíewskiego a to na zadosyć uczynienie Summy 4250 ryń. przez siebie wyewinkowaney w dniu 25 Lutego 1808 R. o godzinie 9 zrana przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odprawiać się maiącą sprzedane będą, pod następnemi warunkami:

1mo. Każdy licytant 10 część Summy szacunkowey przed licytacyą Kommissyi złożyć

2do. Przyszły zaś nabywca resztuiącą kwotę z licytacyi wynikłą w dniach 14 po odbytey teyże do składu sądowego wypłacić ma, inaczey z iego niebespieczeństwem i kosztem nowa licytacya wypisanąby została, i oprócz tego szkody ztąd wynikaiące powrócić byłby obowiązany. Wszyscy zatem chęć nabycia pomienionych Dworków maiący na wzwyż oznaczonym czasie i mieyscu znaydować się maią: którym wolno iest dalsze tey przedaży kondycye w tuteyszey Registraturze przeczytać. Wierzyciele zaś zapisowi nie czekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie roszczone do Protokułu licytacyi tym pewniey wnieść maią, gdyż inaczey przy podziale Summy z licytacyi wynikłey żaden wzgląd na nich miany by nie był.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
de Nikoledon.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 13 Listopada 1807 roku.

Kowalski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie wzywaią tym Edyktem ninieyszym nieprzytomną Antonią Puławską, ażeby do odebrania kwoty 217 ryńskich 13¼ kr. w tuteyszym Depozycie sądowym będącey, za sprzedane ruchomizny przez nią w dobrach Grabowice zostawione, tudzież w depozycie Juryzdykcyi Kozienieckiey przechowane, a nakoniec za dyspozycyą sądów tuteyszych przez Komornika Mireckiego drogą Licytacyi publiczney sprzedane zebraney, do Ces. Król. Sądów tuteyszych zgłosiła się. Zresztą uwiadomiona zostaie, że iey zastępca w osobie Adwokat Urbańskiego iest ustanowiony, któryby iey praw dopilnował.

Dan w Krakowie dnia 28 Października 1807 roku.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gal. Zachod.

Mąkolski.

W mieście Stołecznym Krakowie na przedmieściu Wesoła znayduie się dworek w dobrym położeniu na trakcie Lubelskim pod Nrem 202 z zabudowaniem do pomieszkania o trzech

pokoiach i 1 przedpokoiem, tudzież z kuchnią i piwnicyą, z staynią, chlewem, oraz z przyległym ogrodem 3340 siąg kwadratowych wynoszącym, drzewem rodzaynym fruktowym przyzwoicie osadzonym, prawem dziedzictwa do sprzedania wolny. Chęc maiący kupna tey realności zechcą się u Wgo Konsyliarza magistratualnego de Schindler w kamienicy na Szewskiey ulicy pod Nrem 343 na drugim piętrze zgłosić, który w tey mierze kontrakt czynić mocen iest.

Z strony C. K. Sądu Kryminalnego Krakowskiego Franciszek Dorożyński bywszy Ekonom wsi Lgotki cyrkułu Krakowskiego za popełnioną zbrodnię zaboystwa zdradliwego oskarżony, a z aresztu zbiegły, cytuie się, aby w 60 dniach przed tymże Sądem C. K. Krakowskim Kryminalnym osobiście się stawił, bo inaczey za przekonanego z swoich zeznań uznanym będzie. Dan w Krakowie dnia 5go Listopada 1807.

Strański.
Paduch.
Xav. Niemetz.

Jeżeliby kto z czytaiących tę Gazetę wiedział o teraźnieyszym przemieszkiwaniu szlachcica Piotra Soleckiego, lub iego dwoch córek; uprasza się, żeby o tym uwiadomić raczył Cesarsko Królewską Expedycyą Pocztową gazet w Krakowie.

Przez Juryzdykcyą państwa Roznow w Cyrkule Sandeckim, niewiadomi sukcessorowie Mateusza Borkowskiego stosownie do §. 626 i 627 Cod. Civ. części IIgiey napominaią się, aby do odebrania sukcessyi w przeciągu lat trzech w tuteyszey Juryzdykcyi zgłosili się; w razie zaś przeciwnym odpadliby od prawa wymienioney sukcessyii.

Z Juryzdykcyi państwa Roznow dnia 5. Listopada 1807.

Karol Sroczynski, Justicycyaryusz.

C.K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, P. Stanisławowi Hrabi Sołtykowi, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Pani Alexandra z Meysnerow d'Anstett w assystencyi swego męża P. Jana Protazego d'Anstett, o to ażeby Ewikcya za pewność przedaży dóbr Kocka z przyległościami do lat sześciu na własnym onego maiątku zapisana znowu do drugich lat sześciu przedłużona była, na dniu 7 Sierpnia 1807 do Nru 9908, do Sądu tego żałobę podała, i pomocy sądowey dopraszała się. —— Gdy zaś te Sądy dla iego niewiadomego mieysca bawienia się, iemu tuteyszego sądowego Adwokata Kudlickiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowiły, z którym rzeczona sprawa podług przepisaney dla Galicyi zachodniey sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; on przeto ninieyszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do odpowiedzi się stawił, lub ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddał, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swey nie zaniedbał, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą, samby sobie przypisac był winien.

Dan w Lublinie dnia 21. Września 1807.

Jakób Kulszycki.
J. G. Reinl.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Ponieważ przy tuteyszym Magistracie mieysce 1 kancelisty z roczną pensyą zł. ryń. 200, iako też mieysce protokolisty z pensyą roczną 250 zł. ryń. wakuią, przeto do obsadzenia tychże mieysc konkurs do 15 Grudnia r. b. wypisuie się; kompetenci więc życzący sobie z powyższych mieysc iedno otrzymać, maią w powyżey przeznaczonym terminie prozby swoie należytemi zaopatrzone zaświadczeniami do tuteyszego Magistratu podać.

W Radomie dnia 28. Października 1807.